



MARSZAŁEK BALBO, włoski minister lotnictwa, podał się do dymisji i został mianowany gubernatorem Libii.

WYDANIE:
A B

Cena 10 groszy

EXPRESZ Z WROTA ILUSTROWANY



PIOTR MLYNARSKI, lotnik lwowski, zdobył nowy polski rekord długo-trwałości lotu (11 godzin i 58 minut).

ROK XI.

PIĄTEK, 10 LISTOPADA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 312

MALISZOWA W JEDNEJ CELI Z GORGONOWĄ

w zakładzie karnym w Fordonie. — Obrońcy Maliszowej w najbliższym czasie wniosą prośbę o rewizję procesu

Kraków, 8 listopada.

Wczoraj wieczorem zupełnie niespodziewanie wywieziono Marię Maliszową z Krakowa.

O godzinie 9-ej do dyrekcji więzienia św. Michała zgłosiła się eskorta policyjna. Eskortą ta przedłożyła polecenie departamentu karnego ministerstwa sprawiedliwości w sprawie natychmiastowego przewiezienia Maliszowej do więzienia w Fordonie.

Formalności nie trwały długo i około 10-cj więzienna karetka samochodowa przewiozła na dworzec krakowski Maliszową. Pociągiem osobowym pod silną strażą, w oddzielnym przedziale Maliszowa wyjechała z Krakowa.

Jak się dowiadujemy kierownictwo więzienia w Fordonie zdecydowało, że Maliszowa umieszczona będzie w jednej celi z bohaterką słynnego dramatu brzochowickiego Gorgonową. W ten sposób razem będą pokutować za swe czyny dwie bohaterki najgłośniejszych procesów polskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o decyzji departamentu karnego i o fakcie wywiezienia Maliszowej obaj obrońcy, adw. dr. Aschenbrenner i adw. dr. Warenhaupt dowiedzieli się dopiero wówczas, gdy Maliszowej już nie było w Krakowie.

Skomunikowaliśmy się natychmiast z obu obrońcami, pytając, co zamierzają obecnie przedsięwziąć.

Odpowiedzieli nam, że wprawdzie niespodziewane wywiezienie Maliszowej do Fordonu uniemożliwia im przeprowadzenie z nią rozmowy, to jednak

nie wpłynie to na wniesienie prośby o wznowienie procesu do Sądu Najwyższego.

Obrońcy posiadają bowiem pełnomocnictwo Maliszowej do kierowania jej sprawą, a wszystkie potrzebne dowody, mające służyć na poparcie ich prośby, mogą zebrać bez jej obecności na miejscu w Krakowie.

Temi dowodami będą protokolarne oświadczenie prokuratora dr. Lewickiego, że w jego obecności Maliszowa przyznała się, że fałszywie zeznawała

na procesie, także same protokolarne zaświadczenie kierownika więzienia w Krakowie oraz szereg innych dowodów, które obrona zbierze w ciągu najbliższych dni.

Złożenia prośby do Sądu Najwyższego spodziewać się należy w ciągu bieżącego miesiąca.

Obrona oprze się w niej na przepisach art. 602 i 603 procedury karnej.

Art. 603 mówi, że wniosek o wznowienie postępowania może postawić

albo sam oskarżony, albo jego obrońca. Art. 602 zaś mówi, że rozpatrzenie takiego wniosku nastąpi, wtedy, gdy po skończonej rozprawie i ogłoszeniu wyroku ujawnione zostaną nowe fakty, albo dowody, nieznanne przedtem ani stronom, które złożyły wniosek o wznowienie, ani też sądowi, przyczem okoliczności te powinny stwierdzić, że bądź skazany jest winny, bądź też, że został skazany za przestępstwo cięższe, aniżeli w rzeczywistości popełnił.

Dalsze zamachy hitlerowców w Austrii

Na uniwersytecie wiedeńskim podrzucono rurki z gazem łzawiącym

Wiedeń, 8 listopada.

Uniwersytet wiedeński był dziś widownią ekscesów narodowo - socjalistycznych. Do sali, gdzie miał wykład jeden z profesorów rzucono rurkę z gazem łzawiącym, równocześnie zaś wywieszono w sali 2-metrową chorągiew hitlerowską.

Policja usunęła chorągiew i przewieźła ją. W godzinę później podłożono w auli świecę dymną.

W instytucie anatomicznym studenci

narodowo - socjalistyczni powkładali rurki z gazem łzawiącym do palt, wiszących w szatni. Wskutek tego zaczął się wydobywać gaz, uniemożliwiający pobyt w instytucie.

Policja jest na tropie sprawców.

Wiedeń, 8 listopada.

Sledztwo w sprawie zamachu na centralę elektryczną w Klagenfurcie wykazało, że zamach był starannie we wszystkich szczegółach przygotowany.

Stwierdzono niezbicie, że zamach

był zorganizowany przez narodowych socjalistów. Dla zmylenia śladów, narodowi socjaliści wydali fałszowaną odezwę socjaldemokratyczną, wzywającą robotników do sabotażu i strejku generalnego. Dla zapewnienia sobie alibi wyjechała znaczna liczba narodowych socjalistów z Karyntji na dzień przed zamachem do Włoch.

Dotychczas aresztowano około 40 osób, podejrzanych o udział w zamachu.

Kulisy wizyty Goeringa w Rzymie

Przedmiotem rozmów są sprawy rozbrojeniowe

Berlin, 8 listopada.

Rzymski korespondent „Berliner Tageblattu”, komentując rozmowy ministra Goeringa, pisze: „Co się tyczy

kwestji rozbrojenia, to bynajmniej nie powiedziano jeszcze w jaki sposób sprawa ta będzie traktowana.

Mussolini musi przedtem nawiązać

kontakt z Francją i Anglią aby wiedzieć gdzie i jaka istnieje możliwość porozumienia.

Korespondent podkreśla, że Mussolini przyjął wczoraj sir Drummonda, informując go o liście Hitlera, oraz o rozmowie z Goeringiem, zwłaszcza „o stanowisku Niemiec wobec kwestji rozbrojeniowych”.

Berlin, 8 listopada.

Hess, zastępca Hitlera na stanowisku przywódcy naczelnego partji wydał okólnik, zakazujący po wyborach urządzania uroczystych obchodów z powodu zwycięstwa rewolucji narodowej.

Hess podkreśla że okres uroczystości na cześć rewolucji narodowo-socjalistycznej i jej wodzów uważać należy za ukończony. Wszystkie siły obecnie skupione być muszą dla odbudowy państwa. Narodowi socjaliści zwłaszcza ich przywódcy mają przestrzegać największą prostotę i skromność w postępowaniu na zewnątrz oraz w prywatnym swem życiu.

Oczekuje się od wszystkich przywódców narodowo-socjalistycznych, wzorem Hitlera w całym swym zachowaniu kierować się będą poczuciem taktu, dając przykład całemu narodowi”.

Nowy burmistrz Nowego Jorku

wybrany przez ugrupowania, walczące z korupcją

Londyn, 8 listopada.

(PAT). Wczorajsze wybory burmistrza Nowego Jorku zakończyły się świetnym zwycięstwem majora Fiorello La Guardia, Włocha z pochodzenia, b. uczestnika wielu bitew armji amerykańskiej.

La Guardia otrzymał o 200 tysięcy głosów więcej, aniżeli następny oficjal-

ny kandydat Roosevelta Mac Kee, zaś kandydat t. zw. „Tammany Hall”, organizacji demokratów, rządzącej miastem od 20 lat, O'Brien otrzymał najmniejszą ilość głosów

La Guardia popierany był przez republikanów i część demokratów, zwalczających korupcję „Tammany Hall”.

Tajemnicze bombardowanie Hawany

Czyżby nowy zamach stanu?

Hawana, 8 listopada.

(PAT). Mieszkańcy stolicy zostali zaalarmowani dziś o świcie tajemniczym bombardowaniem z samolotów i kanonadą z dział przeciwlotniczych.

Istnieje przypuszczenie, że część armji oraz tajna organizacja, która doko-

nała obalenia rządu Machado, usiłowała dokonać nowego zamachu stanu.

Samoloty, które bombardowały miasto, były typu wojskowego. Wojska, znajdujące się w obozie „Columbia” w pobliżu stolicy, miały jakoby przyłączyć się do ruchu antyrządowego.

Niebezpieczeństwo „powietrzne”

grozi Anglii. — Straszliwy obraz przyszłej wojny

Londyn, 8 listopada.

„Daily Mail” prowadzi ożywioną kampanję za rozbudowę lotnictwa angielskiego. Dziś ukazał się artykuł lorda Rothermere, który oświadcza, że Anglija powinna posiadać flotę powietrz-

ną, złożoną z 5000 aeroplanów wojskowych. W chwili obecnej Anglija jest wystawiona na ataki z zewnątrz.

Tak np. samoloty niemieckie mogły by w ciągu kilku godzin zbombardować Londyn.

Kurs dolara

Warszawa, 8 listopada.

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym za dolary zł. 5.70. W obrotach prywatnych notowano zł. 5.75 w płacaniu i zł. 5.77 w żądaniu. Tendencja słab-

Dziś

ukazał się Nr. 24 tygodnika

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ!

i zawiera całość doskonałej powieści Allan Parkera p. t.

Sprawa

Dr. Mortimera

a nadto interesującą nowelę, dział humoru itd. i itd.

Cena numeru 30 gr.



REDAKCJA
dla całej
MAŁOPOLSKI
Kraków,
ul. Pijarska 4
Tel. Nr. 171-50

KRAKÓW



Administracja
dla całej
MAŁOPOLSKI
Kraków,
ul. Pijarska 4
Tel. Nr. 165-

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11-1 przed południem i od 5-7 wieczorem. ADMINISTRACJA (dział sprzedaży pisma) od 9 rano — w południe i od 4-7 wieczorem — (dział inseratowy) od 9 rano — i w południe i od 4-7 wieczorem.
ADRES TELEGRAFICZNY: „Express Ilustrowany”, Kraków. KONTÓ P. K. O. Oddziału krakowskiego, Kraków 411-700

Uroczystość I.M.C.A. w Krakowie

Kraków, 8 listopada.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 12 w południe uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Sereno P. Fenna, fundatora Polskiej YMCA w Krakowie. Tablica ta, ufundowana przez zarząd ogniska krakowskiego Polska YMCA, została wmurowana w ścianę domu przy ulicy im. Fenna, która jest nową przecznicą ul. Krowoderskiej.

Dziś wieczorem odbędzie się w gmachu YMCA towarzyski wieczór taneczny, poprzedzony przemówieniem preesa posła dr. Tadeusza Dybowskiego.

KOMITET DLA BADAŃ EMIGRACJI

Jak się dowiadujemy, przy Oddziale Ligi Morekiej i Kolonjalnej w Krakowie, powołany został do życia specjalny Komitet dla badań emigracyjno-kolonjalnych, pod kierunkiem dr. Jerzego Smoleńskiego, profesora U. J.

Celem tej placówki jest organizowanie i centralizowanie prac badawczych i dydaktycznych, dotyczących emigracji i kolonii, przy czym Komitet współpracować będzie z ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Wszystkie zatem osoby i instytucje, interesujące się temi zagadnieniami, mogą zwracać się w tej sprawie do prof. Smoleńskiego lub sekretarza dr. Ormickiego w Krakowie, ulica Grodzka 64, Instytut Geograficzny.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś, w czwartek, powtórzenie interesującej powieści angielskiej Ronald Mackenziego p. t. „Igraszki muzyczne”, które na premierze zdobyły pełny sukces artystyczny i uznanie krytyki.

W piątek, po raz 8-my widowisko J. Żuławskiego „Eros i Psyche”, cieszące się wielkim powodzeniem. Role tytułowe kreują pp. dyr. J. Osterwa i H. Ordonówna.

W sobotę, jako w dniu Święta Niepodległości 11-go listopada, uroczyste przedstawienie „Cyda” Corneille’a — Wyspiańskiego. Przedstawienie poprzedzi przemówieniem poseł dr. Tadeusz Dybowski.

NOWA SZTUKA STEFANA TURSKIEGO.

Najbliższa premiera w Teatrze im. J. Słowackiego będzie przedstawienie popularnej, nowej sztuki St. Turskiego p. t. „Rycerzyk i Bogdanek”, której treść wiąże się z uroczystością Święta Niepodległości.

REPERTUAR TEATRU.

Teatr M. im. J. Słowackiego: — o godz. 20 „Igraszki muzyczne”.

REPERTUAR KIN.

ADRIA — „Córka pułku”.
APOLIO — „Kawalkada”.
ATLANTIC — „Sciganj ludzie”.
PROMIEN — „Czemp”.
DOM ŻOŁNIERZA — „3-ch djabłów z Maternahorn” („Syn białych gór”).
SŁOŃCE — „Rasputin”.
SZTUKA — „Zdobycie cie musze”.
SWIT — „Serca wiecznie młode”.
UCIECHA — „Pieśń nad pieśniami”.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka pod Słońcem” — Rynek A.-B. 43.
„Apteka pod Eskulapem” — ul. Gertrudy 1.
„Apteka pod Matką Boską” — ul. Krowoderska 74.
„Apteka w Debnikach” — ul. Konopnickiej 3.
„Apteka pod Złotym Orłem” — ul. Krakowska 9.
„Apteka” — ul. Mogińska 16.
W Podgórzu — „Apteka pod Opatrznością”, ul. Brodzińskiego 1.

Radjoprogram

KRAKÓW.

7.00—7.55. Audycja poranna z Warszawy 11.25. Program na dzień bieżący. 11.30—11.50. Transmisje z Warszawy 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30—17.50. Transmisje z Warszawy 17.50. Płyty. 18.00—19.00. Transmisje z Warszawy. 19.00. Program na dzień następny. 19.05. „Stary Kraków” gawęda. 19.20. Romantyci 19.25. Odczyt aktualny. 19.40—23.30. Transmisje z Warszawy.

Kupon do kina „SŁOŃCE”

Niniejszy kupon prosimy wyciąć i przedłożyć do wymiany na bilet w Administracji „Expressu Ilustrowanego” w Krakowie, przy ul. Pijarskiej 4.

Rewolwer zdradził sprawców napadu na dom rolnika. — Cztery osoby przed sądem przysięgłych w Krakowie

Kraków, 8 listopada.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczął się wczoraj, rozpisany na dwa dni proces poszlakowy o dokonanie napadu rabunkowego w nocy z 13 na 14-go grudnia 1931 roku w Prawdzie pod Raciborowicami. Trybunałowi przewodniczył sędzia okręgowy

Piłarski, wotują sędziowie Stuhr i Solecki. Oskarża prok. Panek. Na ławie oskarżonych zasiadli trzej rolnicy i szewc z Michałkowic pow. miechowskiego Marjan Krzyworzeka, Waław Kopec, Józef Harmala i Piotr Franczak.

Wedle aktu oskarżenia zarzucany im rabunek miał następujący przebieg.

Krytycznej nocy kilku osobników poczęło dobijać się do mieszkania Wojciecha Rozińskiego w Prawdzie. Gdy domownicy odmówili żądaniu przyjszów, by wpuszczono ich do wnętrza, otworzyli siłą drzwi od komórki i weszli do izby, gdzie steroryzowali rewolwerem żonę Kozińskiego Wiktorję, poczem splądrowali mieszkanie zabierając pościel białą, kołczyki, srebrne monety austriackie i 40 kg. mięsa wartości 200 zł.

Tymczasem Koziński wyszedł na strych, skąd począł wzywać pomocy. Ujrzał wówczas stojących przed domem dwóch osobników, z których jeden zawołał do drugiego:

— Chodź i strzelaj, bo on tu jest..

Koziński ukrył się, a bandyci sądząc, że pobiegł do sąsiedniej wsi, uciekli.

W czasie dochodzenia prowadzonego przez posterunek policji w Bieńczycach, znaleziono w mieszkaniu napadniętych łuskę do naboju rewolwerowego. Badania wykazały że łuska ta pochodziła z rewolweru, znalezionego u Fronczaka. Ponadto Wiktorja Kozińska poznała oskarżonego Kopcia. Pod sądni do winy się nie przyznali, twierdząc, że wszyscy byli owej nocy u rodziców Harmali.

Po przesłuchaniu oskarżonych i kilku świadków sprawę odroczone. Oskarżonych bronią adwokaci Loebel, Markowicz, Weinberger i Hollaender.

Kopiec Marsz. Piłsudskiego w Krakowie

Odsłonięcie ma nastąpić w dniu Zjazdu Legionistów

Kraków, 8 listopada

Od kilku dni krąży w Krakowie pogłoska, że prezydent miasta dr. Kaplicki wystąpił z projektem usypania w Krakowie

kopca im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Kopiec Twórcy Legionów stanąłby w pobliżu kopca Kościuszki na wzgórzu św. Bronisławy.

Jak się dowiadujemy, o ile ten plan zostanie zrealizowany, ziemia na kopiec

im. Marsz. Piłsudskiego zostałaby zwieziona z pól wszystkich bitew legionowych oraz z pól bitew, stoczonych podczas wojny polsko-bolszewickiej. Ponadto ziemi na kopiec dostarczyłyby wszystkie gminy miejskie i wiejskie Rzęplitej.

Jako data odsłonięcia kopca Marsz. Piłsudskiego, proponowany jest dzień 6-go sierpnia 1934 r. podczas dorocznego Zjazdu Legionistów.

15-lecie Niepodległości Polski

Odezwa prezydenta miasta Krakowa

Kraków, 8 listopada.

Prezydium miasta Krakowa wydało do mieszkańców specjalną odezwę w związku z zbliżającym się obchodem rocznicy 15-lecia niepodległości państwa polskiego.

W odezwie prezydent miasta przypomina ów ważny moment dziejowy, jakim był powrót twórcy legionów, Józefa Piłsudskiego z Magdeburga w dn. 11 listopada 1918 roku, oraz apeluje do mieszkańców, aby wzięli tłumny udział w uroczystościach, które odbędą się w dniach 10, 11 i 12 bm.

Uroczystości zapoczątkowane zostaną 10 bm. o godz. 17 wieczorem pochodem młodzieży na Wawel. W sobotę 11 bm. odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, a następnie odbędą się dwie akademie w Domu Katolickim i w kasynie garnizonowym, defilada i uro-

czyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. W niedzielę odbędzie się akademja w starym teatrze. Szczegółowy program uroczystości podamy w numerze jutrzejszym.

Czy Mańka usiłowano otruć?

Niezwykły proces w Krakowie

Kraków, 8 listopada

Przed sądem okręgowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Błażewi Mankowi, cieśli z Węgrzec Wielkich, oskarżonemu o oszczerstwo i o katowanie swych małoletnich dzieci oraz namawianie ich do składania fałszywych zeznań.

Maniek oskarżył w ub. roku mieszkanki swej wsi Wiktorję Gaskę i Annę Szelaż o usiłowanie zabójstwa przez

dosypywanie mu trucizny do jedzenia, podając, że działały one z namowy jego separowanej żony.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało bezpodstawność jego doniesień, wobec czego pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Oskarżony obstawał wczoraj stanowczo przy swoim doniesieniu, a przesłuchany jako świadek 8-letni syn jego zeznał, że widział jak obie kobiety wysypywały ojcu do jedzenia jakąś białą truciznę.

Z uwagi na to, że zachodzi podejrzenie, iż Maniek cierpi na manję prześladowczą, postanowił sąd poddać go badaniu psychiatrycznemu i w tym celu odroczył rozprawę.

Sprawę rozpoznawał sędzia okręgowy dr. Traczewski. Oskarża prok. dr. Boryczko, broni adw. dr. Warenhaupt.

Widmo nowej szubienicy w Krakowie

Morderca i podpalacz staje przed sądem przysięgłych

Kraków, 8 listopada

Jutro o godz. 9 rano rozpoczyna się przed sądem przysięgłych w Krakowie sensacyjna rozprawa przeciwko piekarzowi Władysławowi Musiałowi, oskarżonemu o to, że w dniu 24 marca r. b. zamordował wystrzałami z rewolweru swego gospodarza Adama Urbana, i jego córkę Marię oraz usiłował zabić Wiktorję i Józefę Urbanów, których jednak tylko zranił. Ponadto oskarżony

jest Musiał o podpalenie domu Urbanów Trybunałowi sędzaczemu przewodniczyć będzie dr. Stuhr, a wotować dr. Horski i Solecki. Oskarżenie wnosi prok. dr. Stawarski, broni adw. dr. Hollaender. Rozprawa Musiała zapowiada się niezwykle sensacyjnie i towarzyszy jej wielkie zainteresowanie publiczności, tem większe, że oskarżonemu grozi kara śmierci.

Ponura tragedia w hotelu Europejskim

Rysownik Iwowski usiłował pozbawić się życia

Kraków, 8 listopada.

W hotelu Europejskim w Krakowie mieszkał od kilku dni rysownik ze Lwowa, Ignacy Margul. Gość wychodził zwykle z hotelu rano, a wracał do domu wieczorem.

Wczoraj wrócił o godz. 10.30 wieczorem i był bardzo zdenerwowany.

Zauważył to goniec hotelowy, który tknięty złem przecuciem podszedł do drzwi numeru Margula. Usłyszał on dobywające się stamtąd ciche jęki. Na-

tychmiast otworzył drzwi i wszedł do wnętrza, gdzie zastał wylającego się w bólach na łóżku Margula. Obok na podłodze leżała pusta butelka. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie sublimatem i po zastosowaniu pierwszych środków przewiózł desperata do szpitala.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były, zdaje się, niepowodzenia materialne.

„Bal maskowy” w operze krakowskiej

Z jednej rzeczy może być Kraków dumny — ze swej Opery. Nie dlatego, że jest malownicza, ale że ją — jako jedyne miasto w Polsce — wogóle posiada. Przedstawienia operowe stale ściągają do teatru tłumy publiczności. Jest to dowód, że Kraków lubi muzykę poważną i należyście ocenia wysiłki i starania Krakowskiego Towarzystwa Operowego.

Onegdaj odbyła się premiera „Balu maskowego” Verdiego. Wybór sztuki był nader szczęśliwy dowodem czego była licznie zebrana publiczność.

Antyści oraz chór — spisali się tym razem znakomicie. Platówna jako Ulryka czarowała jak zwykle swym głosem zebranych. Bardzo miłym pazim była p. Kisielewska.

Inne role odtworzyli: Szymonowicz (Hr. Ryszard), Romanowski (Renato) i Tom (Marianek). Również pp. Kruszewski, Mazurek, Syrczewski i Książkiewicz. Słowem — idzie coraz lepiej. Dyrygował prof. Wallek-Walewski.

J. W.

Wspólne samobójstwo trzech osób w Wieliczce?

Dwie osoby zmarły. — Policja stara się wyjaśnić niezwykłą tajemnicę

Kraków, 8 listopada.
Wczoraj donosiliśmy o tajemniczym zamachu samobójczym, popełnionym w Wieliczce przy ul. Słowackiego 55 przez 18-letniego pomocnika kowalskiego Jana Pelczara.
Jak stwierdzono, chłopiec otruł się nieznaną trucizną i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala w Krakowie.
W związku z tym zamachem samobójczym młodego chłopca dowiadujemy się niezwykle sensacyjnych szczegółów. Oto wezwany na miejsce lekarz miejski dr. Wojtaszek zastał w mieszkaniu Pelczara prócz niego jeszcze jego dwóch współlokatorów, nie dających żadnych

oznak życia.
Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna, ponieważ obaj przed przybyciem lekarza zmarli.
Stwierdzono, że zażyli oni jakiejś nieznannej trucizny.
Zawiadomione władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenie, celem ustalenia przyczyny tego zbiorowego samobójstwa, względnie celem ustalenia, czy nie zaszła tu wypadek zabójstwa, a równocześnie samobójstwa. Indago-

wany w tej sprawie Pelczar odmawia wszelkich zeznań.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoja brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalec. przez lekarzy.

Królowne z bajki pożreć codziennie mam ochotę.
Te królowy z piernika wyrabia A. Kothe.
Fabryka Pierników Antoni Kothe
Kraków, Sławkowska 20.

Włamanie do banku w Paryżu.

Złodzieje skradli złoto i srebro wartości 600 tys. franków.

Paryż, 7 listopada
Dzisiaj dokonano włamania do jednego z banków mieszczących się na placu giełdy. Rabusie, którzy przedostali się do skarbcza przez otwór, wybity w suficie, skradli złota i srebra na ogólną sumę 600.000 franków.

WIELKI PROCES SZPIEGOWSKI

toczy się w Warszawie przy drzwiach zamkniętych

Samobójstwo w mieszkaniu profesora gimnazjalnego

Kraków, 8 listopada.
Nocy ubiegłej w domu przy ul. Smoczej 10 rozegrała się ponura tragedia.
W domu tym w mieszkaniu profesora gimnazjalnego p. Redera zatruta się gazem świetlnym 20-letnia służąca Ludwika Kosobucka.
Dziewczyna wstąpiła na służbę do państwa Rederów przed tygodniem. Ponieważ była cicha i pracowita, cieszyła się zaufaniem swych chlebodawców.
Wczoraj wieczorem dziewczyna wyszła z domu, a gdy wróciła, zamknęła się w kuchni.
Rano domownicy stwierdzili, że z kuchni ulatnia się gaz świetlny. Na łóżku leżała bez życia Kosobucka. Wezwano pogotowie ratunkowe. — Lekarz stwierdził, że tylko zgon dziewczyny i pozostawienie zwłoki na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Warszawa, 8 listopada.
W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed warszawskim sądem okręgowym sensacyjna sprawa szpiegowska. Proces ten łączy się ściśle ze sprawą rozstrzelanych swego czasu dwóch szpiegów Borakowskiego i Bakowskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli 23-letnia Stella Filarowa, rozwódka, z domu Cukierman, Estera Ernestyna Ładowska, lat 65, matka Ferdynanda Ładowskiego

jego ojciec Benjamin Ładowski, Izrael Berkowski, lat 57, agent ubezpieczeniowy o prezencji artysty malarza z wielką siwą czupryną. Włodzimierz Kuźmicki, były asesor sądowy z Łodzi, prawosławny, jego przyjaciółka Marjasza Płotnikówna, nauczycielka, Franciszek Czermanowicz i Andrzej Śliwniak, kryminaliści, mający już poza sobą po kilkanaście lat więzienia, oraz Franciszek Majewski.

jeńska, tancerka z „Adrii”. Jest ona siostrą oskarżonego Franciszka Majewskiego i stała przed sądem wraz z Burakowskim i Bakowskim. Sąd skazał ją wówczas na bezterminowe więzienie, które odsiadyuje w Sieradzu.

INTELIWENTNY CZŁOWIEK

dbający o higienę i zdrowie nie kupuje u ulicznych sprzedawców, lub w pociągu cukierków „KANOLDA”
bo oszukują marnymi naśladownictwami. Cukierki „KANOLDA” prawdziwe i dobre znaleźć tylko w handlach cukierniczych i uważać na napis „KANOLD”
bo z innym napisem to marnie naśladownictwo.

Niezwykłe zaciekawienie budzi Filarowa. Jest to osoba jeszcze młoda i zwraca powszechną uwagę swą wyjątkową urodą. Filarowa odpowiada z wolnej stopy. Została ona zwolniona z więzienia za zabezpieczeniem hipotecznym w wysokości 100.000 zł. danych przez ojczyzna jej Sobola.
W charakterze świadka wezwana została do tej sprawy Teodozja Ma-

Na świadków wezwano jeszcze dwóch innych szpiegów, a mianowicie Aleksandra Teplickiego skrzypka, skazanego na 15 lat więzienia i Stanisława Mikulę, również skazanego na 15 lat.

Rozprawie przewodniczy prezes Duda przy udziale sędziów Skawińskiego i Kamera.

Prokurator Guskowski po ustaleniu personalii oskarżonych, złożył wniosek o zarządzanie tajności rozprawy ze względu na interes państwa. Sąd zdecydował prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

Zamach na wicekanclerza Austrii

został w ostatniej chwili udaremniony przez policję

„NIEMCY — SOWIETY — WOJNA?”

Staraniem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Krakowie, odbędzie się dziś, dnia 9 bm. w sali Nr. 62 w Coll. Novum o godz. 19-ej parlament dyskusyjny na temat: Niemcy — Sowiety — Wojna? Wstęp wolny dla wszystkich.

Wiedeń, 8 listopada.
Wczoraj w godzinach południowych, stolica Austrii poruszona została wiadomością o aresztowaniu dwóch osobników, którzy zamierzali dokonać

zamachu na wicekanclerza związkowego Fey'a.

Obaj aresztowani są szoferami, przy czym jeden z nich pozostawał aż do chwili aresztowania go w służbie wicekanclerza.

Podczas rewizji osobistej policja znaleźć miała u aresztowanych dokładny plan zamachu, który miał być wyko-

nany w najbliższych dniach. Ze względu na toczące się dochodzenie, policja wiedeńska nie udziela w tej sprawie żadnych bliższych informacji.

Krają niepotwierdzone zresztą znikąd pogłoski, że szofer wicekanclerza Fey'a miał rozmyślnie spowodować katastrofę samochodową, w której miałby zginąć jego chlebodawca.

Miał zamordować żonę urzędnika w Król. Hucie

Policja w obliczu zagadkowej sprawy

Król. Huta, 8 listopada.
Policja król. hucka wszczęła dochodzenie w niezwykle ciekawej sprawie.
Przed kilku dniami zgłosił się na komisariat Sebastian Caban i zameldował, że we wrześniu rb. zamieszkała w Król. Hucie przy ul. Katowickiej 40, Olga

Ucikalowa namawiała go do zamordowania żony urzędnika magistrackiego, Żurkowej. Za zbrodnię tę obiecywała mu dać 200 zł.

Policja przypuszcza, że sprawa ta ma podłoże erotyczne.

Niemcy były wicherzycielami pokoju

przed wojną i w okresie powojennym.

London, 8 listopada.

Dzisiejsze wznowienie sesji izby gmin miało cechy wielkiego dnia. Cała izba była przepelniona. Na galerji były tłumy publiczności, w loży dyplomatycznej cały szereg ambasadorów, posłów i sekretarzy.

W ciągu debaty parlamentarnej zabierał głos w imieniu Lbaour Party Lansbury, w imieniu liberalów Sinclair.

Oba te przemówienia wygłoszone były przy prawie pustych ławach i nie wzbudziły żadnego zainteresowania. Do piero, gdy zabrał głos Austen Chamberlain Izba Gmin znnowu się ożywiła.

Chamberlain rozpoczął od ostrego ataku na Lloyd George'a.

Przechodząc następnie do roli Niemiec w Genewie, Chamberlain stwierdził, że Niemcy porzuciły konferencję

rozbrojeniową, bo miały nadzieję, że ją całkowicie rozbiją. Mówca przypomniał rolę Niemiec, jako wicherzycieli pokoju europejskiego zarówno przed wojną, jak i w toku wszystkich konferencji okresu powojennego.

Niemcy, podpisując traktat w Lokarno, świadome były tego, że ani Wielka Brytania, ani Francja nie obalzą swych sił zbrojnych do poziomu rozbrojonych Niemiec, w przeciwnym wypadku upadłaby cały sens Lokarna. Widząc, że konferencja rozbrojeniowa, która przekreśliłaby egzystencję Reichswehry i wprowadziłaby kontrolę zbrojeń jest na najlepszej drodze do realizacji, Niemcy porzuciły konferencję, aby udaremnąć zawarcie konwencji.

Niemcy — zdaniem mówcy — szukały moralnego uzasadnienia zbrojenia się. Traktat lokarński i związane z nim umowy arbitrażowe również z Polską obowiązują Niemców nawet w razie ich wystąpienia z Ligi.

Mowa Chamberlaina wywołała głębokie wrażenie i doznała bardzo życzliwego przyjęcia.

Następnie przemawiał Lloyd George który przyznał, iż gdyby wiedział, że przemówienie jego wraz z innymi „filmowymi nowościami dźwiękowymi” pójdzie zagranicę, to wspominałby o pozytywnej roli W. Brytanji w kierunku własnego rozbrojenia.

W dalszym swem przemówieniu — Lloyd George zajął stanowisko wyraźnie proniemieckie.

Mowa Lloyd George'a była wysoce demagogiczna i wywarła na Izbie przykre wrażenie.

Nowy rząd Hitlera

powołany zostanie po wyborach

Paryż, 8 listopada.

„Le Journal” zamieszcza depeşe swego stałego korespondenta w Berlinie o przygotowaniach do reformy administracyjnej Rzeszy.

Korespondent zapowiada, że trzecia Rzesza Hitlera będzie definitywnie ugruntowana dnia 30 listopada b. roku.

Według wiadomości z poważnych źródeł politycznych, skład nowego gabinetu niemieckiego będzie następujący: Kanclerz Hitler, wicekanclerz — Hess, sprawy zagraniczne — von Papen, finanse — v. Popitz, obrona narodu — gen. v. Epp, szef sztabu głównego — gen. v. Blomberg, Reichswehra — gen. Reichenau, dyrekcja policji Rzeszy i przewodnictwo Reichstagu — Goering, kultura — Goebbels, sprawiedliwość — Frank, handel — Rubenach, sprawy wewnętrzne — Frick, gospodarka państwowa — dr. Schmidt, wyżywienie — dr. Dare, prezes trybunału Rzeszy w Lipsku — Gurtler.

W ten sposób — zaznacza dziennik, łącznie z unifikacją nastąpi faktyczne zespolenie Reichswehry z państwem uosobionem przez Hitlera, powierzenie bowiem narodowemu socjaliście gen. Eppowi obrony narodowej i jednocześnie mianowanie sympatyka hitlerzy-

Wykrycie potajemnej fabryki zapalniczek

Katowice, 8 listopada.

Policja śląska wykryła fabrykę zapalniczek. Mieściła się ona w mieszkaniu Wilhelma Tkocza i Franciszka Kucera w Chwałowicach.

W czasie rewizji znaleziono większą ilość gotowych zapalniczek i narzędzia do ich wyrobu.

Odpowiedzi redakcji

Ha-Ge, Berlin. Będą umieszczone tylko we właściwych terminach.



MIŁOŚĆ, ZBRODNIA I KARA

Sensacyjny reportaż na tle aktualnych spraw sądowych.

Narodziny zbrodniczych instynktów.

Początek jesieni 1914 roku. Armaty austriackie, stojące na lewym brzegu Dunaju i Sawy, ostrzeliwują Belgrad.

Monitory rzeczne ogniem swoim podtrzymują akcję dział nadbrzeżnych.

Nieszczęśliwe miasto kruszy się w tysiącnych miejscach. Do góry strzelają fontanny żelaza i odłamków muru. Tu i tam czerwienia się purpurowe języki płomieni.

Ale serbowie nie rezygnują z oporu. Obsadzona silną artylerią Cygańska Wyspa praży przeciwnika nieustannymi salwami swoich baterii. Stara twierdza cytadeli dymi od nieustannych wystrzałów. Z sąsiednich wzgórz rażą austriaków dobrze ukryte haubice.

Pojedynek artylerii wzmagają się.

Pod osłoną monitorów rzecznych ruszył oddział pionierów austriackich, ażeby rzucić przez Dunaj pontony... Ale parę minut potem, w wspaniałej brawurze wypadła z pod cytadeli serbska konna bateria. Bohaterscy kanonierzy w jednej chwili odprzodkowali działa i otwarli ogień wprost na napierającego wroga.

Na nieszczęśliwy Belgrad leciały coraz to nowe pociski, siejąc śmierć, ogień i spustoszenie.

W piwnicy jednego z domów, tuliła się trwożnie do ścian rodzina emigranta polskiego z Krakowa — Maliszka. — Matka, po każdej silniejszej detonacji, przytulała do piersi dzieci, które nie zdawały sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa.

Ojciec spoglądał ponuro na resztkę płonącej świecy. W oczach jego tliły się rozpacz i gorycz.

— Nie działo mi się dobrze w rodzinnym Krakowie. W poszukiwaniu za ka-

walkiem chleba dla siebie i dla rodziny, zapędził się aż tutaj do stolicy Serbji. I tu też zastał go początek wojny.

Położenie jego było w tej chwili straszne. Z jednej strony groziło mu lada chwila aresztowanie przez serbów, którzy wietrzyli w każdym austriaku szpiega, a z drugiej strony, czyhało na niego jeszcze straszliwsze niebezpieczeństwo... Wiedział dobrze, że wystarczy jeden ciężki granat, a ani on, ani nikt z jego rodziny nie wyjdzie z tej piwnicy, która pochłonie ich, niby żywy grób.

Sześćcioletni Janek, wymknął się chociażem z piwnicy.

Lecz straszliwy oddech wojny zmroził wkrótce chłopięcą jego beztróskę.

Oto w pobliski park, gdzie ukryta stała bateria serbska, poczęły padać znowu ciężkie granaty austriackie. Jeden z pocisków eksplodował tuż obok siedzącego na koniu oficera. Sekunda, a jeździec i koń zmienili się w jedną straszliwie zniekształconą masę...

Oczy chłopca rozszerzyły się w nagłym przerażeniu...

A oto z turkotem i hukiem przegalopowały przez ulicę furgony, zapelnione ludzkimi trupami. Z pod szarego płótna zwisały bezwładnie okaleczone ręce i nogi.

I znów eksplodował nowy pocisk. Przechodzący ulicą młody serbski żołnierz, może 19-letni chłopiec, który przed chwilą uśmiechnął się przyjaźnie do Jasia, zwałił się ciężko na ziemię.

Chłopiec spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Co ci się stało? — zapytał przystępując do niego.

— Ale serb nie odpowiadał. Usta miał szeroko rozwarte, po twarzy spływała

krw, tworząc czerwoną plamę dookoła leżącego.

Dziecko patrzyło długo na trupa, na czerwoną kałużę...

Poczuło w nozdrzach słodki, cklwy zapach krwi...

Wreszcie zrozumiało. I z nieludzkim okrzykiem „mamo” pobiegło w stronę domu.

Ale ta koszmarna, czerwona plama krwi, ten prawdziwy makabryczny zapach śmierci ściagały go odtąd przez całe życie.

I nieraz snił o nich po nocach w swoich długich, niespokojnych snach...

**

Dziesięcioletni Jan Malisz siedzi w klasie na lekcji rachunków i nudzi się.

Wspomina groźne chwile przeżyte w Belgradzie, wędrowki po Bułgarii, Węgrzech i Rumunji. Ława szkolna wydaje mu się — ptakowi przyzwyczajonemu do swobody, tem twardsza, ctery zimne ściany izby tem bardziej przytłaczające. Z zadumy wyrwa go głos nauczyciela.

— Dalej Malisz!...

Chłopiec wzdrygnął się: niema pojęcia o czem jest w tej chwili mowa.

Nauczyciel, który nie lubi Maliszka za jego lenistwo, upór i krnąbrność — zmarszczył brwi:

— I znowu nie zrobiłeś lekcji!... — Siadał, masz dwójke!...

Janek siada ponuro i z nienawiścią spogląda na nauczyciela... Ach, gdyby go tak móc dostać w swoje ręce... A co by było, gdyby tak kiedy na ulicy rzucił za nim wieczorem kamieniem?...

Dzwonek, ogłaszający pauzę, rozchmurzył jego czoło.

Chłopiec wybiegł na podwórze i rzucił się w wir zabawy.

W jednym kącie kolega Janka, ma-

ty Lolek pokazywał towarzyszom baka. Puszczal go i podbijał batem.

Janek patrzy z nienawiścią na Lolka. Niestety, niema on w domu podobnej zabawki! W spojrzeniach jego jest coraz więcej pożądania. Wreszcie podchodzi do Lolka i mówi:

— Ty... daj mi tego baka.

Zaczepony potrząsnął głową.

— Ani mi się śni... Odczep się, łobuzie!...

— Coś powiedział? — krzyknął Malisz, poczem uderzył go z całej siły w twarz.

Lolek rzucił się na przeciwnika. — Obaj malcy poczęli się ze sobą zмагаć. Ale silniejszy Janek w jednej chwili powalił kolegę i zaczął go dusić za gardło.

W nozdrzach poczuł znowu cklwy zapach krwi, jak wówczas, na ulicy ostrzeliwanego Belgradu.

Uczuł w sercu jakąś zwierzęcą dzikość i okrucieństwo. Uderzał na oślep, a razy jego stawały się coraz okrutniejsze...

Z trudem rozdzieleno ich.

A kiedy matka dowiedziała się w domu o nowym postępkach Janka, płakała.

A ojciec, patrząc surowo na chłopca, rzekł twardo:

— Jesteś z gruntu złym chłopcem...

Jeśli się nie zmienisz, skończysz marnie na szubienicy!

I nawet nie wiedział stary Malisz, jak bardzo prorocze były jego słowa. Że po latach spełnią się one z okrutną prawdą w pewną listopadową noc na ponurym dziedzińcu więzienia św. Michała.

(Dalszy ciąg jutro).

WOLNA TRYBUNA.

Gdy mąż jest starszy o 10 lat...

Ta różnica wieku nie powinna zakłócać szczęścia małżonków

Pani Aneta w Łodzi „Poznałam pewnego pana, liczącego obecnie lat 35. Pokochałam go i chcielibyśmy się pobrać. Ja liczę obecnie lat 25. Niestety, związkowi naszymu stoją na przeszkodzie moi rodzice, którzy twierdzą, że znajomy mój zbyt poważnie wygląda i wskutek różnicy wieku nie jest dla mnie odpowiednim kandydatem na męża. Pi-szę do „Wolnej Trybuny”, chcąc usłyszeć zdanie osoby zupełnie bezstronnej, a raczej prosilibym Panią o interwencję u moich rodziców. Niech Ich Pani przekona, że się mylą i że nie powinni stawać na drodze mojego szczęścia”...

Droga Panno Aneto, jeżeli list Pani jest zupełnie szczery, to jest nie utajła Pani przedemną żadnych innych przyczyn, które wywołują niechęć rodziców Pani w kierunku Jej znajomego, to tym razem słuszność jest po stronie Pani. 10 lat różnicy wieku pomiędzy małżonkami i to nadmiar w wypadku gdzie satysfakcją będzie mąż, a nie żona, nie powinno zakłócić Waszego szczęścia i harmonii współżycia.

Może jednak rodzice Pani, Panno Aneto, mają jakieś inne jeszcze zastrzeżenia? Może nie odpowiada im charakter Pani znajomego, lub jego dotychczasowy tryb życia. Pani jest zakochana Panno Aneto, a kto kocha, ten nie umie bystro patrzeć i krytycznie oceniać. Rodzice Pani mają możliwość urobienia sobie bardziej krytycznego sądu. Dlatego Pani Aneto, niech Pani poważnie porozmawia z rodzicami i zapyta ich o właściwe przyczyny niechęci do Waszego związku. Jeżeli nie usłyszy Pani żadnych innych zarzutów, prócz kwestji wieku, niech się Pani stara łagodnie przekonać

rodziców, że tym razem nie mają słuszności i, że 10 lat różnicy wieku nie zakłóci Waszego szczęścia.

Samotna Hanka w Krakowie. Droga Pani Hanko, dobrze Pani zrobiła, że napisała Pani do mnie. W Jej strapieniu potrzebne jest Pani jakieś szczerze serce, któreby, choć na odległość, mogło z Panią współczuć. Niech Pani pisze do mnie kiedy tylko będzie miała Pani do tego ochotę, niech Pani pisze długie listy, które Jej przynioszą ulgę i ilekroć poczuje Pani silniejszy przypływ tęsknoty za tym niepoczciwym chłopcem, który potrafił wzbudzić w Pani tak silne uczucie miłości, niech Pani tęsknotę tę przeleje na papier i zaadresuje list do mnie. Niech się Pani postara opanować, drogie dziecko. Mężczyzna, który wzbudził w Pani to wielkie uczucie, nie zasługuje

na nie. Niech Pani pamięta o dumie i ambicji kobiecej i niech Pani nie błąga o miłość. Niech się Pani stara ze wszelkich sił i możliwości zapomnieć. Zdusić w sobie tę zmorę uczucia i nie pokazywać swej bezgranicznej rozpacz, która nie Pani nie pomoże, a wywołać może jedynie odruch niechęci, jak to już Pani miała możliwość zauważyć.

Niech Pani siłą narzuci sobie wesołość, niech się Pani śmieje, śpiewa i tańczy, jak przedtem, jałgdoby to wielkie przeżycie nie pozostawiło na Pani żadnych śladów. Pogodnym usposobieniem prędzej wzbudzi Pani przyjaźń, aniżeli umantwianiem się i zasepiomą twarzą. I Panno Hanko proszę pamiętać o godności kobiecej...

Czekam na dalsze listy od Pani.

Paryż ma nową pasię

Wszyscy grają na loterii

Francja bawi się obecnie nową rozrywką. Wszyscy grają na loterii, której losy rozchwywane zostały w niespełna dwa dni.

Przedpokoje wróżek i chiromantek zapelnione są niecierpliwymi, mającymi tylko jedno pytanie na ustach: Czy wygram na loterii?

Wszystkie inne niespodzianki losu przestały być interesujące wobec tej jednej, dzięki której w ciągu godziny mogą spełnić się nadzieje całego życia — powolne ciułanie grosza dla zabezpieczenia starości.

Loteria, z której zysk przeznaczony jest na pokrycie deficytu budżetowego

na rok 1933, stała się niezwykłą pokusą dla przeciętnego francuza.

Banki przyjmują subskrypcję na nowe transze loterii, przekupnie odprzeda ją losy z 20 proc. zyskiem.

Biedny pan Giurand, sekretarz generalny loterii, ma mnóstwo kłopotów z udzieleniem wywiadów prasie, prostotą niemi fałszywych pogłosek, uspakajaniem opinji.

Wszyscy więc będą mogli nabyć los w następnym sejnach, nietylko uprzywilejowani, o których mówi się: „On ma kolosalne stosunki”, dostał los w pierwszej transzy!

Skarby z tysiąca i jednej nocy

...spędzonych przy ruletce

(z) Słynne klejnoty Jenny Dolly, jednej z Dolly-Sisters, zostaną w dniu 16 listopada r. b. sprzedane na licytacji w Paryżu. Klejnoty tancerki ozaczowane zostały na sumę jednego miliona dolarów. Prócz tego, ze sprzedaży publicznej nabyty być może przepiękny pałac Jenny Dolly w Fontainebleau.

Jenny Dolly była naturalizowaną amerykańką. Ponieważ nie wróciła w przepisowym czasie do St. Zjednoczonych, straciła swe obywatelstwo amerykańskie i znów została obywatelką węgierską. — Większość kosztowności Jenny Dolly jest obłożona aresztem, albowiem w czasie pobytu swego w Deauville, Nicei i Cannes, tancerka poniosła w tamtejszych salonach gry olbrzymie straty.

Wśród jej klejnotów znajduje się słynny pierścień z 51-karatowym kwadratowym brylantem, pierścień ze szmaragdem tej samej niemal wielkości, szereg innych kosztownych pierścieni, kolja brylantowa z wielkim brylantem owalnym pośrodku, kilka sznurów pereł, z których jeden ma 2 metry długości i t. d. — Złotliwe języki paryskie nazywają klejnoty te „skarbem z tysiąca i jednej nocy”.

Pałac w Fontainebleau otoczony jest rozległym parkiem, posiada staw rybny, plac golfowy i basen pływacki, wyłożony marmurem kararyjskim.

Niezawszę jednak przesładował Jenny Dolly pech przy grze. Tak naprz. w sierpniu roku ub. wygrała ona w ciągu jednej nocy 5 milionów franków. Tancerka lokowała zazwyczaj swe pieniądze w klejnotach i obrazach. Nabyła ona m.in. za 470.000 franków prawdziwego Rembrandta oraz za nieco mniejszą kwotę obraz Raphaela, pochodzący z pałacu cesarskiego w Rosji. To ostatnie płótno jednak, które tancerka usiłowała przemycić, zostało przez francuskie władze celne zasekwestrowane i sprzedane z licytacji.



Bokserzy węgierscy w Łodzi

zwyciężyli kombinowaną drużynę w stosunku 10:6

Bokserzy węgierscy na zakończenie swego tournée po Polsce zmierzali się w dniu wczorajszym w sali Filharmonii z zespołem, któremu trudno nadać jakąś nazwę. Była to bowiem zlepek pięściarzy pięciu klubów.

Tego rodzaju zawody bez względu nawet na wartość gości węgierskich nie mogły wywołać większego zainteresowania a w dodatku spotkała widzów przykra niespodzianka, gdyż w zespole łódzkim zabrakło Kajnara oraz Piłata. Dziwnie sklecony zespół nie mógł ani przez chwilę być groźny dla węgryków którzy odnieśli w zupełności zasłużone zwycięstwo przyczem skrzywdzono ich o dwa punkty, przyznając zwycięstwo Sipińskiemu w walce z Frigesem.

Z drużyny węgierskiej wyróżnić wypada w pierwszym rzędzie mistrza świata, olimpijczyka Enekesa I, który stoczył piękną walkę z młodym lecz bardzo obiecującym zawodnikiem Warty poznańskiej Jareckim.

Poza Enekesem wyróżnić należy również Kubinego, Frygesa. Reszta zaprezentowała się przeciętnie. Godzi się przytem zaznaczyć, że cała drużyna zaprezentowała się z jaknajlepszej strony pod względem wychowania sportowego.

W drużynie kombinowanej na pierwszym planie postawić należy naszego starego wygę ringowego warciarza Majchrzyckiego. Exmistrz Polski nagrodzony został hucznymi oklaskami za piękną walkę stoczoną z Fekersem.

Majchrzycki dowiódł w walce tej, że nie zamierza pożegnać się zbyt szybko z rękawicami.

Poza Majchrzyckim wyróżnić również wypada Kłodasa, który z dnia na dzień czyni postępy.

Stosunkowo dzielnie trzymali się Krum oraz Jaskóła. Najslabszym w drużynie kombinowanej był Miksz — zawodnik, znajdujący się poraz drugi czy trzeci w ringu. Dziwić się należy organizatorom, że pozwolili sobie na tego rodzaju eksperyment, wystawiając na spotkanie międzynarodowe zawodnika któremu brakuje jeszcze b. dużo, by mógł on wogóle występować publicznie.

Nagroda ofiarowana przez... sekcję motocyklową Union - Touring dla zawodnika polskiego, który zwycięży przez k. o. wróciła do łaskawych ofiarodawców. Fundowanie tego rodzaju nagród uważamy za wysoce niewskazane i z punktu widzenia sportowego za niedopuszczalne.

Sędziowie wywiązali się ze swego zadania naogół zadawalająco. W jednym tylko wypadku zagalopowali się zbyt w swoim szowinizmie lokalnym przyznając zwycięstwo Sipińskiemu.

Po prezentacji zawodników oraz wspólnej fotografii pozostali w ringu reprezentanci wagi muszej Enekes II i Bicer II.

O zwycięstwie węgryka zadecydowała ostatnia runda, w której był on o wiele lepszy. Pod koniec spotkania otrzymuje Bicer cios w szczękę, lecz gong ratuje go od przegranej przez k. o.

W walce koguciej przeciwnikiem Kubinego był Krum. Zawodnik Geyera trzymał się dzielnie, walczył jednak nieczysto a pod koniec spotkania zabrakło mu tchu. Wygrał na punkty Kubiny.

Reprezentant gości w wadze piórkowej mistrz Enekes przez trzy rundy walił w młodego zawodnika Warty Jareckiego.

Poznanian „inkasował" wiele, wytrzymał jednak dzielnie do końca spotkania przegrywając wysoko na punkty.

W wadze lekkiej ciekawą walkę stoczyli Frygves z Sipińskim. Węgier niezwykle agresywny atakował bez przerwy przez trzy rundy a w trzeciej starciu nie dopuszczał przeciwnika wogóle do głosu, mimo to sędziowie przyznali zwycięstwo Sipińskiemu.

W wadze półśredniej Andorier przeważał znacznie nad Mikszem, który

tylko w pierwszej rundzie trzymał się jako tako.

Ostatnie dwie rundy nie wniosły do walki nic ciekawego. Miksz niezdarnie poruszał się w ringu, przegrywając wysoko na punkty.

Piękną walkę stoczył Majchrzycki z Feketesem. Poznanian zbierał punkt za punktem a w drugiej rundzie szedł na k. o., lecz twardy węgier trzymał się dzielnie, odgryzając się nawet w trzeciej starciu.

Wysokie zwycięstwo odniósł Majchrzycki.

W wadze półciężkiej Simo szedł w pierwszej rundzie doskonale, prac do

zwarcia, w którym Kłodas był słaby. Dopiero poczawszy od drugiej rundy przewaga należała do Kłodasa, który wygrał wysoko na punkty.

Zawodnik Zjednoczonych Jaskóła trzymał się nadspodziewanie dobrze zwłaszcza w pierwszej rundzie trafiając często reprezentanta gości w wadze ciężkiej Gyeriffiego. Brak opanowania ringowego dało się jednak obiecującemu zawodnikowi łódzkiemu we znaki to też w trzeciej rundzie był on bliski porażki przez k. o.

Wygrał wysoko na punkty Gyeriffy.

st. w-ski.

Ruch — Cracovia

Mecz, który zadecyduje o tytule mistrza

Od meczu Ruch—Cracovia, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 12 listopada r. b., na boisku Cracovii — zależy będzie, kto w roku obecnym zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Jesteśmy upoważnieni przez K. S. Cracovia, do zaprzeczenia wszelkim pogłoszkom, jakoby spotkanie Ruch—Cracovia, było zgóry uplanowanym, — przeciwnie, Cracovia właśnie na tym meczu będzie chciała dowieść, że tytuł mistrza słusznie jej w zeszłym roku przypadł. — Cracovia do tego meczu wystąpi w

swym pełnym składzie i dążyć będzie całą siłą swych umiejętności, do zwycięstwa. —

Również i Ruch wystąpi do tego spotkania w silnym składzie, jedynie za chorego Gwoździa wystąpi Kubzda, zaś za powołanego do wojska Dzwisza — Panhirsch.

Spodziewać się zatem należy, że obie drużyny, dążąc do uzyskania zwycięstwa, pokażą krakowskiej publiczności niepospolity football, grając pięknie i fair. Sędziować będzie p. Kurzweil ze Lwowa

Bokserzy Gedanji w Krakowie

zmierzą się w walce o mistrzostwo z Wawelem

Dnia 12 listopada r. b. o godzinie 19 wieczorem, w Hali Ośrodka Wychowania Fizycznego, przy ul. Zwierzynieckiej 26, odbędą się zawody bokerskie o drugie mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Krakowa, Wawelem a mistrzem Pomorza, Gedanją.

Drużyna Wawelu, po zwycięstwie nad silną drużyną Wisły, staje do tych zawodów z dużymi szansami, będąc obecnie w doskonałej formie.

Najciekawsze walki odbędą się pomiędzy Chrostkiem i Biangą, który w ro

ku zeszłym pokonał Chrostka wysoko na punkty, oraz pomiędzy Morawą a Haneczkem, wicemistrzem Polski.

Skład Gedanji przedstawia się następująco: Sierocki, Wyszecki, Jaskułkowski, Bianga, Neuman, Sarnecki, Haneczke, Chrystocki.

Skład Wawelu będzie taki sam, jak na meczu z Wisłą.

Arbitrem tego meczu będzie sędzia z Warszawy, punktować będą sędziowie z Poznania i Katowic.

Czescy piłkarze zapraszają polaków

Na ostatnim posiedzeniu zachodnio-morawskiej żupy piłkarskiej uchwalono rozegrać szereg spotkań międzymiastowych. M. in. reprezentacja Brna ma się spotkać z Wiedniem, Bukaresztem, Zagrzebiem i jednym z miast Polski Krakowem lub Katowicami (względnie z reprezentacją Górnego Śląska).

Już w najbliższych dniach mają się rozpocząć wstępne pertraktacje ze związkami polskimi.

Zaznaczyć należy, że reprezentacja Brna należy do bardzo silnych i w roku bieżącym pokonała m. in. drugi garnitur Austrii 4:1.

Reprezentacja hokejowa Pragi

przyjeżdża do Polski

W dniach 11 i 12 listopada z okazji otwarcia sztucznego lodowiska w Katowicach, rozegrane zostaną dwa ciekawe mecze hokejowe pomiędzy reprezentacją Pragi, a kombinowanym zespołem południowo-zachodniej Polski.

W skład reprezentacji Pragi wejdą najlepsi zawodnicy LTC. z Hromadką i Maleckim na czele oraz niektórzy gracze innych klubów (Sparta i t. d.). Reprezentacja południowo-zachodniej Polski składać się będzie z graczy Śląska i Krakowa.

Zarząd sztucznego toru łyżwiarskiego przygotowuje pozatem szereg ciekawych imprez. Między in. w Katowicach mają wystąpić: mistrzyni świata Sonja Henje, Karol Schaefer, Illy i Olly Holzman i inni.

Prawdopodobnie w Katowicach, odbędzie się również mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Polski, a reprezentacją Kanady. Kanadyjczycy przyjeżdżają do Europy w końcu listopada.

Korespondencyjne zawody

strzeleckie Polska—Czechosłowacja

Dnia 12 listopada rozegrane zostaną korespondencyjne zawody strzeleckie pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Zawody odbędą się w Pradze i Warszawie na Bielanach. Program przewiduje strzelanie z broni wojskowej z dowolnego karabinu bocznego zapłonu.

Nowe władze hokeistów lwowskich

We Lwowie odbyło się walne zebranie okręgowego Związku Hokeju na Lodzie. Na zebraniu złożono specjalne podziękowanie Pogoni za skuteczną obronę honoru lwowskiego hokeju zarówno w walkach o mistrzostwo Polski jak też na turnieju zakopiańskim.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom wybrano nowy zarząd z pp. Zagórskim, por. Szyba, Sperlingiem, Neumanem i Kunaszawiczem na czele. Prezesem Związku pozostał w dalszym ciągu p. Zagórski.

Puchar dla najlepszej drużyny polskiej we Francji

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy ufundowała ostatnio puchar przechodni, przeznaczony dla najlepszej drużyny sportowej polskiej we Francji. Rozgrywki o ten puchar mają się przychytnić do ożywienia życia sportowego naszej emigracji we Francji.

Hokeiści Cracovii

zaproszeni do Czechosłowacji

S. K. Wysokie Tatry organizuje w dniach 4 do 7 stycznia wielki międzynarodowy turniej hokejowy w Nowym Smokowcu. W turnieju rozgrywanym o puchar prezesa L. F. C. dyr. Citty wezmą udział drużyny czeskie, węgierskie, rumuńskie i polskie.

Z Czechosłowacji mają startować praski LTC. i Troppauer E. V. (Opawa), z Rumunii bukareszteński Tennis Club, z Budapesztu B. K. E., wreszcie z Polski Cracovia, która jakoby już nadesłała zgłoszenie do turnieju.

Odpowiedzi Redakcji

M. Knebloch. Może faktycznie los do Pana się uśmiechnie. Dziękujemy za życzenia i pozdrowienia.

St. Królikowski — Łódź. Szczerze z Panem współczujemy i komunikujemy, że kupony otrzymaliśmy. Za życzenia dziękujemy bardzo.

W. Gałko — Gdynia. Prośba Pana została uwzględniona.

M. Karbowski — Łódź. Nie nalepiając znaczka nie popełnił Pan błędu, gdyż zupełnie rozumiałem, że listy wrzucane bezpośrednio do naszej skrzynki redakcyjnej dochodzą i bez znaczków.

A. Oksenhendler i F. Szner. Kupony Panów otrzymaliśmy.

St. i A. Korytowscy — Zawiercie. Trudno nam wobec braku miejsca odpowiedzieć na wszystkie pytania. Który z Panów ma większe szanse na uzyskanie nagrody okaże się dopiero po ukończeniu mistrzostw. Serdecznie dziękujemy za uznanie.

A. Kurkowski. Nie należy być nastrojenym tak pesymistycznie. Bardzo nam miło, że jest Pan abonentem „Expressu".

E. Demel, F. Ulrich i S. Gabrisch. Kupony otrzymaliśmy.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie KZOGS.

W dniu 19 b. m. o godz. 10-ej przed poł., w lokalu Akadem. Związku Strzeleckiego, przy ul. Kamelickiej 34, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Krak. Związku Okręg. Gier Sportowych z następującym porządkiem dz.: 1) wybór prezesa, 2) wybór wydziału gier i dyscypliny oraz 3 członków zarządu. — Zgromadzenie powyższe zapowiada się bardzo burzliwie, ze względu na niezgodnione zapatrywania poszczególnych delegatów.

Treningi sekcji bokerskiej Makkabi

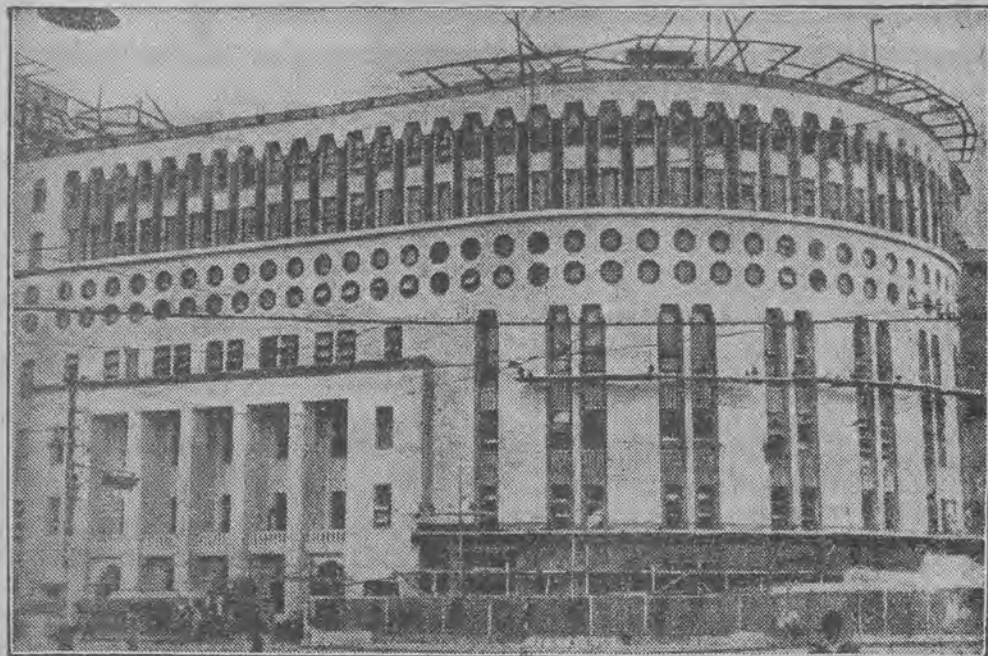
Sekcja bokerska ZKS. Makkabi, zawiadamia, że z dniem 5 b. m. treningi sekcji zostały przeniesione do sali gimnastycznej Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej. Treningi prowadzone pod fachowym kierownictwem zawodowego trenera, p. Stallmach, odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8-ej do 9-ej wieczorem. Wpisy nowych członków przyjmują się podczas treningów.

Awans Krowodrzy do klasy A okręgu krakowskiego

Po ostatnich rozgrywkach o wejście do klasy A, w Krakowie, tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Krowodrza	5	9	14:7
2) Tarnovia	5	6	10:9
3) Bocheński	5	4	7:8
4) Trzebinia	5	1	4:1

Z powyższej tabeli widać, że do klasy A Okręgu Krakowskiego bezapelacyjnie wejdzie Krowodrza. Który zaś z powyższych klubów wejdzie jako drugi, dowiemy się w najbliższych rozgrywkach.



Budowa największego kina w Tokio, łączącego w sobie pod względem architektonicznym wszystkie nowoczesne zdobycze Ameryki i Europy, jest już na ukończeniu. Kino to pomieści 5000 widzów.



Por. Baillie-Stewart, skazany przed pół rokiem za szpiegostwo na 4 lata więzienia, liczy obecnie na rewizję procesu i całkowitą rehabilitację, która nastąpi w związku z otwarciem sesji parlamentu angielskiego w dniu 9 listopada r. b.

CIENIE CHINSKIE.



Taniec powyższych trzech gracyj cieszył się w jednym z teatrów nowojorskich wielkiem powodzeniem.

Z cyklu: Metropolje świata



Zdjęcie przedstawia stolicę Szwecji, Sztokholm, z jej główną i najbardziej ożywioną dzielnicą.

FABRYKANTKA... CZASZEK LUDZKICH.



Pewna młoda amerykanka obrała sobie za nratny może, ale niezbyt miły zawód: fabrykuje mianowicie masowo czaszki, sprzedając je studentom medycyny.

Codzienna nowelka „Expressu”

Spotkanie na moście

— Żegnaj pana!
— Dowidzenia panu, panie szefie!
Obaj mężczyźni rozeszli się. Właściciel biura udał się najprawdopodobniej do restauracji, a Klemens, jeden z jego najskromniejszych pracowników, ciemnymi uliczkami podążał w kierunku swego mieszkania.
Tyle lat już przecież wracał tą samą drogą... Tyle lat...
Gdy zaczął pracować w biurze, był jeszcze młodym chłopcem.
W tych czasach miał jeszcze dość duże aspiracje, z których jednak bardzo prędko zrezygnował.
Stał się jednym z tych cichych, szarych pracowników, o których się nigdy nie mówi i których się w biurze prawie nie dostrzega. Zarabiał niewiele, ale mimo to miał już pewno oszczędności. Rezygnował bowiem zupełnie z wszelkich zabaw, nie chodził do knajp i wogóle nigdy nie miał żadnych zachcianek.
Od tylu lat już odnajmował niewielki pokój, przyzwyczaił się do swej gospodyni, zgarbionej staruszki i nawet już nie myślał o tem, że mógłby inaczej urządzić sobie życie.
Tego wieczoru Klemens był bardzo zmęczony. Dlatego też szedł wolnym krokiem. I nagle, gdy znalazł się na moście, stanął jak wryty.
Przy barjerze stała jakaś ludzka postać. Mimo ciemności nie trudno było zauważyć, że była to kobieta. Nie ule-

gała również wątpliwości, że nosi się ona ze ziemi zamiarami.
I w chwili, gdy przechyliła się zupełnie przez barjerę, zamierzając skoczyć w nurty rzeki, Klemens pochwycił ją w pól.
— Co pani robi? — zawołał przerażony. — Dlaczego pani chce skoczyć do rzeki?
— Nie chcę, by pan mnie ratował — krzyknęła mu w odpowiedzi. — Nie chcę żyć!
— A ja pani nie pozwolę skoczyć! Słyszysz pani, nie pozwolę!
— Ale kiedy nie mam z czego i po co żyć — odpowiedziała mu drżącym głosem. — Jestem zupełnie sama na świecie, nie mam grosza przy duszy...
Klemens wziął pod ramię nieznaną. Nie opierała mu się. Gdy znaleźli się przy latarni, zauważył z niemałym zdziwieniem, że nieznaną jest jeszcze bardzo młoda, przystojna i wcale ładnie ubrana.
Weszli do jakiejś kawiarni. Młoda kobieta była bardzo głodna. Gdy wypila kilka szklanek herbaty i pochłonęła znaczną ilość bułek, rozpoczęła swe smutne zwierzenia.
Przed rokiem była urzędniczką bankową. Gdy straciła tę pracę, została ekspedjentką sklepową.
Przed dwoma miesiącami ją zredukowano i od tego czasu nie mogła znaleźć żadnej pracy. Po bezskutecznych poszukiwaniach, znajdując się bez żad-

nych środków do życia, postanowiła pozbawić się życia.
Klemens do głębi wzruszyła ta odpowiedź. Postanowił oczywiście zaopiekować się nieszczęśliwą dziewczyną. — Udał się z nią do najbliższego, niedrogiemu hotelu i wynajął jej pokój.
Po paru dniach jednak dziewczyna wprowadziła się do niego. Klemens nawet sam jej tego nie zaproponował, lecz ona wysunęła ten projekt.
I Klemens rozpoczął nową erę...
Zmienił się nie do poznania.
Cichy, ponury urzędnicznym, odzyskał humor i radość życia. Gdy kończył pracę, pogwizdywał wesoło i spieszył się do domu. Bo tam przecież czekała nań Irma, kobieta, której uratował życie i w której, jak łatwo się domyśleć, zakochał się.
To była jego pierwsza, gorąca miłość.
Czy Irma odwzajemniła mu się uczuciem? Trudno było odpowiedzieć na to pytanie. Klemens zresztą nie myślał nigdy o tem. Wystarczyło mu, że poza tą dziewczyną nie widział świata i starał się spełnić wszelkie jej kaprysy.
A Irma miała duże wymagania. Żądała coraz więcej pieniędzy i z oszczędności Klemensa wkrótce nie pozostało ani grosza.
Wówczas wreszcie zdobył się na odwagę i powiedział jej, że powinna trochę ograniczyć swe wymagania, gdyż on nie rozporządza tak znacznymi środkami.
Następnego dnia po tej rozmowie, gdy wrócił z biura, nie zastał już Irmy w mieszkaniu.
— Dokąd panienka wyszła? — spy-

tał gospodynię.
— Nie wiem — odparła staruszka, odwracając się od niego. — Ale widocznie nie zamierza tak szybko powrócić, bo zabrała ze sobą wszystkie swoje rzeczy.
— Jestem bardzo niespokojny, pójdę jej szukać!
— Niech się pan nie niepokoi — powiedziała cicho staruszka. — Ja już od tygodnia wiedziałam, że ona tu nie pozostanie. Mówiła mi nawet sama, że pan zbyt mało zarabia i dlatego chce stąd odejść.
Klemens pozostał w domu...
I od tego wieczoru znów stał się szarą, bezbarwną maszyną, wykonywującą apatycznie swe codzienne czynności. Pogodził się szybko ze swym losem i zdawało mu się już, że Irmy wogóle nigdy nie było, że to był tylko sen.
Aż po kilku miesiącach, gdy tą samą drogą wracał do domu, znów zauważył na moście jakąś kobietę, która chciała się rzucić do rzeki.
Gdy dopadł do niej z jakimś okrzykiem, odepchnęła go od siebie i uciekła. To była Irma...
Klemens nie mógł zrozumieć, dlaczego odepchnęła go od siebie. Byłby z pewnością puścił się za nią w pogoń, gdyby świadkiem tej sceny nie był jakiś żebrak-owalida.
— Panie, ja ją znam nie od dzisiaj — roześmiał się cynicznie — Ona już na wszystkich mostach urządziła takie sceny. Udaje, że chce popełnić samobójstwo — ale nigdy nie zrobi sobie nic złego. Chce tylko w ten sposób złapać frajera...!
Tłum. D.